



MONITOR

WIELKOPOLSKI

MAGAZYN SAMORZĄDOWY

LIPIEC 4 (38) 2004
ISSN 1647-0918

ROK IV

O CUKRZE W SEJMIKU

Słodkie smaki i niesmaki

W Wielkopolsce jeszcze niedawno funkcjonowało 11 cukrowni, w ubiegłym roku tylko 6. Największy w regionie odbiorca buraków i producent cukru, spółka Pfeifer und Langen wstrzymała produkcję w Gnieźnie, Kościanie i Witaszycach. Jej przedstawiciele niejednznacznie wypowiadają się o losie swoich zakładów w Zbiersku i Zdunach. Czy zapowiadana przez Komisję Europejską liberalizacja rynku cukru oznacza następne likwidacje zakładów i ograniczenia w kontraktacjach buraków?

O sytuacji w wielkopolskich cukrowniach rozmawiano w pierwszych dniach lipca podczas spotkania z udziałem przetwórców i plantatorów i samorządowców zorganizowanego w Urzędzie Marszałkowskim. Przedstawiciel Pfeifer und Langen, Janusz Pierun stwierdził, że o losie wielkopolskich cukrowni rozstrzygnie polityka unijna. Zamykanie zakładów dotychczas podyktowane było wieloma czynnikami. Wzrosła efektywność przetwórstwa buraków cukrowych. Moce unowocześnionych już zakładów są na tyle duże, że przy jednoczesnym kwotowaniu (czytaj limitowaniu produkcji cukru) nie opłaca się spółce utrzymywać wszystkich cukrowni. Kwoty dzielone są na: A - cukier



Cukrownia w Gostawicach.

przeznaczony na rynek krajowy i B - cukier na eksport, do którego można stosować dopłaty. Kwota B jest w Polsce bardzo niska i stanowi zaledwie 5,8 proc. kwoty A. Udział kwoty B w krajach tzw. „starej Unii” jest znacznie wyższy; na przykład we Francji sięga 30 proc. Przemysł cukrowniczy w Polsce jest w bardzo trudnej sytuacji. Mały eksport, słabsze technologie i kosztowniejsza produkcja w wielu starych zakładach przekłada się na mniejsze zyski całej branży. Mniej zarabiają także plantatorzy, którzy otrzymują zaledwie jedną czwartą dopłat, które są udziałem rolników krajów „starej

Unii”. Europejscy politycy zastanawiają się nad obniżeniem minimalnych cen cukru, a także nad redukcją kwot przerobu. W dyskusji wskazywano na sprawiedliwsze rozwiązanie jakim byłoby zrównanie szans polskich plantatorów i cukrowni poprzez rezygnację z kwotowania produkcji przy jednoczesnym obniżeniu cen minimalnych i przyznaniu polskim rolnikom pełnych dopłat. To nie uratuje wszystkich polskich cukrowni, ale da więcej czasu na konieczne zmiany.

Problemy wielkopolskiego cukrownictwa omawiali także radni sejmiku podczas sesji 12 lipca. W tej de-

bacie przeważał punkt widzenia plantatorów i załóg cukrowni zagrożonych likwidacją. Tadeusz Wójcik reprezentujący akcjonariuszy i związek zawodowy pracowników cukrowni Zbiersk apelował o weryfikację umów prywatyzacyjnych cukrowni. - W Gnieźnie po cukrowni został pusty plac, teraz kolej na Zbiersk - powiedział. Stanisław Cierniak, reprezentujący Stowarzyszenie Plantatorów Buraków Cukrowych wskazywał na negatywne skutki liberalizacji rynku cukru dla wielkopolskiego rolnictwa. Radni Rafał Skoczyła i Krzysztof Marciniak uznali, że Ministerstwo Skarbu z

nieuzasadnionych powodów nie egzekwuje od nabywcy cukrowni zapisów umowy dotyczących terminów i zakresu inwestowania. Tadeusz Dębicki nazwał postępowanie Ministerstwa Skarbu znową godzącą w interesy narodowe, a radna Elżbieta Barys wniosowała o zaostrzenie nadzoru nad procesem prywatyzacyjnym.

Do głosów tych ustosunkował się przedstawiciel zarządu spółki Pfeifer und Langen, Wojciech Posacki stwierdzając, że w zakresie inwestycji gwarantowanych spółka dotrzymała zobowiązań. W jego ocenie koncentracja produkcji jest uzasadniona ekonomicznie i nie wpływa ujemnie ani na areal buraków w Wielkopolsce, ani na sytuację plantatorów. Likwidacji zakładów nie należy rozpatrywać wyłącznie w negatywnych kategoriach. Na przykład Gniezno w miejscach cukrowni uzyska atrakcyjne tereny inwestycyjne. Wraz z likwidacją zakładu ustają uciążliwości dla środowiska naturalnego, poprawiają się warunki komunikacyjne. Prosił, aby w ocenie działań oraz intencji spółki uwzględnić skalę i efekty realizowanych w Wielkopolsce inwestycji oraz fakt, że funkcjonujące cukrownie są dobrze przygotowane do konkurencji w UE.

RYSZARD JAŁOSZYŃSKI

BIZNES O ADMINISTRACJI

Przedsiębiorczość i jej bariery

Wielkopolska wraz z Poznaniem wielokrotnie zajmowała czołowe miejsca w kraju w rozmaitych ocenach, rankingach i konkursach. Podstawą pozytywnych not były jej walory, umiejętność przyciągania kapitału, sprzyjanie inwestorom. W kontekście tych sukcesów dużym zaskoczeniem okazały się wyniki badań przeprowadzonych niedawno na zlecenie Platformy Obywatelskiej. Ich przedmiotem były bariery rozwoju przedsiębiorczości w Wielkopolsce. Badaniu poddało się 234 reprezentantów spółek prawa handlowego, 216 - spółek prawa cywilne-

go i 743 osoby prowadzące działalność gospodarczą indywidualnie.

Tylko cztery z badanych 1193 osób i firm uznało, że urzędy są bardzo dobrze przygotowane do obsługi biznesu. 61 uznało, że dobrze, a aż 716 uważa, że źle.

Pozostali uznali przygotowanie administracji za dostateczne. Jak na 15 lat funkcjonowania administracji w nowych realiach ekonomicznych i prawnych, kiedy był czas na szkolenia, pozytywny dobór pracowników i dopasowanie struktur do po-

treb obsługiwanym podmiotów, jest to druzgocąco zła ocena.

Na pytanie: Czy uważa Pani/Pan, że należy wprowadzić osobistą odpowiedzialność urzędników za wydawane przez nich decyzje administracyjne, aż 96,23% respondentów odpowiedziało tak!

Poziom korupcji w administracji publicznej jest niski lub nie występuje wcale - to opinia 140 badanych. Za to aż 1053 uważa go za wysoki lub bardzo wysoki. Krytyczny osąd potwierdzają odpowiedzi na następne badanie, z których wynika, że prawie

80 % przedsiębiorców odniosło wrażenie, że wręczenie łapówki pomogło zrealizować im biznesowe przedsięwzięcie.

Wśród barier rozwoju działalności gospodarczej i przedsiębiorczości biznesmeni wymienili na pierwszym miejscu wysokie koszty pracy, na drugim biurokrację, a na trzecim - trudności z uzyskaniem środków na finansowanie działalności. Za istotne czynniki nie sprzyjające rozwojowi biznesu, wymienili też brak stabilności i tatory płatnicze.

Zaledwie 9 spośród 1193 badanych przedsiębiorców skorzystało w ostatnich trzech latach ze wsparcia funduszy poręczeniowych, o których z takim entuzjazmem, przy rozmaitych okazjach, wypowiadają się przedstawiciele administracji samorządowej. Nadal w biznesie liczy się kredyt bankowy i leasing, co można uznać za normalne. Zaskoczenie może budzić fakt, że co trzecia osoba rozwijająca działalność gospodarczą korzystała z pomocy finansowej rodziny.

(RK)



Rady na marginesie?

Większość radnych gminnych, powiatowych i wojewódzkich odpoczywa od samorządowych problemów na wakacjach. Warto jednak zauważyć ważną, bo dotyczącą podstaw samorządowego ustroju wypowiedź przewodniczącego Rady Miasta Poznania, Przemysława Alexandrowicza podczas urzędowej sesji (29 czerwca): - Nowelizacja ustawy o samorządzie gminnym, która weszła w życie w listopadzie 2002 roku ustanowiła zmieniony ustrój samorządowy, w którym prezydent miasta wybierany w bezpośrednich wyborach, obdarzony wielkimi kompetencjami, ale też wielką odpowiedzialnością, współpracuje z radą miasta, która utraciła istotną część uprawnień władczych(...)

Podczas odbywającego się w tym miesiącu Konwentu Przewodniczących Rad Miast Wojewódzkich wskazywano na niepokojącą tendencję do marginalizowania rad miejskich przez prezydentów, niezależnie, co podkreślam, od opcji politycznej prezydenta, czy większości w radzie.

Istniejąca od dawna przewaga władzy wykonawczej nad uchwałodawczą obecnie się znacznie powiększyła.

Rady miejskie nie posiadające własnych finansów, pozbawione wpływu na działania prezydentów i organizację urzędów miejskich, bez realnej możliwości uchwalenia własnego, bądź odrzucenia prezydenckiego projektu budżetu, przestają być istotnym organem władzy. Fikcją prawną okazała się instytucja referendum, które nigdy w żadnej sprawie nie udało się w gminie ponad 40 tys. mieszkańców. W tej sytuacji prezydenci mogą pozwolić sobie na ignorowanie nominalnie równorzędnego organu władzy samorządowej. Także w Poznaniu mieliśmy niestety przypadki działania Prezydenta i podległych mu urzędników wbrew jasno wyrażonemu stanowisku Rady Miasta. Miejmy nadzieję, że ta niepokojąca samorządowców wielu polskich miast sytuacja zostanie dostrzeżona, a następnie zmieniona przez ustawodawcę.

A jaka jest Państwa opinia. Czy w samorządach gminnych Wielkopolski rady są tylko „kwiatkiem do kożucha” wójtów i burmistrzów? Prosimy o listy i maile (monitor@wielkopolska.mw.gov.pl)

JACEK BARTKOWIAK

Pamiętamy Józefa Głuszaka

Leżący na pograniczu województw wielkopolskiego i łódzkiego zbiornik wodny Jezioro na Warcie został oddany do eksploatacji w 1986 r. Pod względem pojemności jest czwartym po Solinie, Włocławku i Czorsztynie, a pod względem powierzchni drugim po Włocławku sztucznym zbiornikiem w kraju. Chroni przed powodzią dolinę Warty, zabezpiecza wodę dla przemysłu, gospodarki komunalnej i nawodnień rolniczych. Spiętrzoną wodę wykorzystuje się w elektrowni wodnej w Jezioroku, przekazanej do użytku w 1995 r. Posiada ona moc 4,9 MW. Inwestorem i administratorem zbiornika i elektrowni jest Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

1 lipca uroczystie odsłonięto tablicę projektanta i inwestora zbiornika Jezioro. Tablicę odsłoniła Gertruda Głuszak - wdowa po zmarłym przed 15 laty Józefie Głuszaku - wraz z wiceministrem środowiska Krzysztofem Szmalkiem. W uroczystości uczestniczyli: wicemarszałek Józef Racki, wicewojewoda wielkopolski Jerzy Błoszyk, wicewojewoda łódzki Renata Nowak, przedstawiciele władz samorządowych i ludności miejscowej oraz rodziny, projektantów z Hydroprojektu Poznań, budowniczych zbiornika i inwestora z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej z dyrektorem naczelnym Januszem Wiśniewskim.

ZDZISŁAW NOWICKI



Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej projektantowi zbiornika wodnego w Jezioroku

Wielkopolska w Komitecie Regionów

317 przedstawicieli władz lokalnych z krajów Unii Europejskiej tworzy jedną z najmłodszych unijnych instytucji - Komitet Regionów.

Jest w tym gronie 10 przedstawicieli polskich województw, a wśród nich przewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Paweł Arndt. Ogółem Polska ma w Komitecie Regionów 21 reprezentantów. Jest to instytucja doradcza Rady Unii Europejskiej, Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego, funkcjonująca od 10 lat na zasadach parlamentu. Sesje odbywają się pięć razy w roku. W międzyczasie obradują komisje tema-

tyczne. Paweł Arndt zgłosił chęć pracy w komisjach do spraw edukacji i kultury oraz spójności społeczno-ekonomicznej.

Jak twierdzi - praca w Komitecie Regionów stwarza możliwość wpływania na kształtowane opinie, promocji regionu, docierania do źródeł decyzji i zdobywania istotnych informacji. Koszty pobytu członków Komitetu w Brukseli pokrywane są ze środków unijnych.

Celem działania Komitetu Regionów jest reprezentowanie władz regionalnych z krajów członkowskich w procesie decyzyjnym Unii Europejskiej oraz przekazywanie wiedzy o po-

dejmovanych na najwyższych szczeblach UE decyzjach mieszkańcom regionów i społecznościom lokalnym.

Utworzenie KR wynikało z potrzeby umożliwienia przedstawicielom społeczności regionalnych i lokalnych wpływu na tworzenie prawodawstwa unijnego (około 3/4 prawodawstwa UE dotyczy tych właśnie społeczności).

Członkowie KR są całkowicie niezależni. Działają w imieniu regionów i miast, broniąc ich interesów w sprawach związanych z polityką regionalną. Urzędują w miejscach swego zamieszkania.

(jb)

Z Funduszem więcej

16 lipca Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, zaprosił na konferencję prasową poświęconą współfinansowaniu przedsięwzięć realizowanych w Wielkopolsce przy udziale środków Unii Europejskiej: SAPARD, Funduszy Strukturalnych i Funduszy Spójności. O zaplanowanych i realizowanych przedsięwzięciach mówili przewodniczący Rady Nadzorczej Dominik Ludwiczak i prezes Przemysław Gonera. Na bieżący rok Fundusz wystawił 154 promesy na łączną kwotę 120 mln zł. Po weryfikacji wynikającej z możliwości finansowych Programu SA-



Od prawej: Przemysław Gonera - Prezes Funduszu i Dominik Ludwiczak - Przewodniczący Rady Nadzorczej.

PARD do dofinansowania pozostawiono 55 przedsięwzięć na kwotę 35,8 mln zł.

Przy udziale środków Programu SAPARD zaplanowano: 10 inwestycji polegających na budowie, rozbudowie lub modernizacji oczyszczalni ścieków, 43 budowy sieci kanalizacji sanitarnej i dwa przedsięwzięcia związane z gospodarką odpadami.

Z Funduszy Strukturalnych w latach 2004-2005 będą realizowane łącznie 42 zadania: dwie rozbudowy i modernizacje oczyszczalni ścieków, oraz 11 przedsięwzięć dotyczących budowy sieci kanalizacyjnej i sanitarnej.

Przy udziale Funduszu Spójności będzie realizowanych 10 zadań, pięć wstępnie zo-

stało pozytywnie rekomendowanych przez Komitet Sterujący. Są to:

- Uporządkowanie systemu odbioru ścieków w Kaliszu: likwidacja zrzutów ścieków do Prosny i skierowanie ich do oczyszczalni.

- Realizacja systemu gospodarki odpadami i osadami ściekowymi dla miasta Leszna i gmin subregionu leszczyńskiego.

- Związek Międzygminny „Puszcza Zielonka”: kanalizacja obszaru Parku Krajobrazowego i okolic.

- Związku Gmin Nadobrzeńskich w Borcu Wielkopolskim: kompleksowe zagospodarowanie ścieków zlewni rzeki Obry na terenie województwa lubuskiego oraz wielkopolskiego.

- Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Nadnoteckich w Pile: ochrona wód zlewni rzeki Noteć.

Wnioskodawcy przygotowujący zadania na 2004 r. wystąpili o udzielenie pomocy finansowej ze środków WFOŚiGW w formie pożyczki pomostowej lub pożyczki 100% zwrotnej. Koszt ogólny tych zadań to kwota 350 mln zł, z tego planowana dotacja funduszu Spójności to 280 mln zł.

Wniosek Miasta Kalisza wraz z niezbędną do dokumentację został uznany za w pełni poprawny i przesłany do dalszych uzgodnień do NFOŚiGW w Warszawie. Wnioski Miasta Leszna i Związku Międzygminnego „Puszcza Zielonka” są w trakcie korekty dokumentacji i w najbliższym czasie trafią do ostatecznej oceny.

Na liście WFOŚiGW w Poznaniu znalazły się wnioski 34 gminy o dofinansowanie w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Dotyczą one budowy kanalizacji sanitarnej, rozbudowy i modernizacji istniejących oczyszczalni ścieków.

ZDZISŁAW NOWICKI

Lato Młodych Wielkopolan

Jeszcze przed wakacjami samorząd województwa wielkopolskiego wygospodarował środki na zorganizowanie kolonii dla 260 dzieci z małych ośrodków miejsko-gminnych. Wraz z zapewnieniem kosztów pobytu dzieci w ośrodkach kolonijnych rodzicom z 22 gmin przedstawiono programy zajęć w Rudnie, Mosinie i Łęczeczkach - pod okiem dobrze przygotowanej kadry wychowawców i instruktorów.

Atrakcji nie brakowało. Rozwijano dyskusję o tym jak uwierzyć w swoje możliwości, jak żyć, aby nie narażać się na niebezpieczeństwa związane z piciem alkoholu czy eksperymentowaniem z narkotykami.

(bis)



Koloniści z Margonlna, Łobżenicy i Wysokiej w Mosinie. Dzieci odwiedził marszałek Stefan Mikołajczak wraz z dyrektorem Biura Pełnomocnika Zarządu Województwa Wielkopolskiego ds. Uzależnień Teresą Kobrzyńską.



Z PRAC SEJMIKU

Przed wakacjami...

Od poprzedniego wydania „Monitora” Sejmik Województwa Wielkopolskiego obradował dwukrotnie: 28 czerwca oraz 12 lipca.

Podczas czerwcowej sesji Sejmik przyjął uchwałę w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego w związku z uzyskaniem mandatu Posła Zbigniewa Jacyny-Onyszkiewicza. Podziękował on za dobrą i owocną współpracę Przewodniczącemu Sejmiku, radnym, Zarządowi Województwa oraz pracownikom Urzędu Marszałkowskiego. W imieniu radnych Sejmiku podziękowania i życzenia konstruktywnej pracy w Parlamencie złożył Przewodniczący Sejmiku Paweł Arndt, a w imieniu Zarządu Województwa marszałek Stefan Mikołajczak.

Radni wysłuchali też informacji dotyczącej kształcenia średniego personelu medycznego w Medycznych Studiach Zawodowych prowadzonych przez samorząd województwa wielkopolskiego oraz ocenili sytuację absolwentów szkół ponadpodstawowych, rocznika 2002/2003 na rynku pracy. Informację na oba tematy złożył Członek Zarządu Józef Lewandowski, zapewniając, iż Zarząd Województwa będzie kontrolować potrzebę kształcenia w określonych specjalnościach, aby nie pogłębiać bezrobocia.

Radni rozpatrzyli również projekty uchwał w sprawie

wyrażenia zgody na przyjęcie przez województwo wielkopolskie pomocy finansowych oraz zawarcia w tej sprawie porozumień z Miastem i Gminą Murowana Goślina, Miastem i Gminą Szamotuły, Gminą Grabów nad Prosną, Wągrowiec, Chocz, Trzcianka oraz Miastem Pniewy.

Po wprowadzeniu kilku poprawek radni jednogłośnie przyjęli stanowisko autorstwa radnego Zenona Kułagi w sprawie przypadającej w dniu sesji 48 rocznicy Powstania Poznańskiego 1956 r.

12 lipca podczas ostatniej przed przerwą wakacyjną sesji Sejmiku Wielkopolskiego radni przyjęli uchwałę w sprawie ustalenia zasad dofinansowania prac związanych z ochroną, rekultywacją i poprawą jakości gruntów rolnych, obowiązujących przy opracowywaniu uszczegółowienia rocznego planu finansowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w roku 2005. Radni przyjęli też uchwałę o zatwierdzeniu projektu finansowego Wojewódzkiego Funduszu Gospodarki Zasobami Geodezyjnymi i Kartograficznymi na przyszły rok. Sejmik poparł wieloletni program rozwoju Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu do roku 2011.

Uchwałami Sejmiku utworzono nauczycielskie kolegia języków obcych w

Starym Tomyszu oraz w Złotowie. Wcześniej pomyśl utworzenia obu szkół uzyskał pozytywną opinię Ministra Edukacji Narodowej i Sportu.

Radni oficjalnie powitali Lidię Wiśniewską, która przyjęła wygasający mandat radnego Zbigniewa Jacyny-Onyszkiewicza. Nowa radna zasiadła w Komisji Budżetowej oraz Komisji Edukacji i Nauki.

Istotnym punktem było podjęcie przez radnych uchwały w sprawie zatwierdzenia „Kontraktu wojewódzkiego dla województwa wielkopolskiego na rok 2004”. Po dyskusji radni zaakceptowali brzmienie wynegocjowanego i podpisanego przez Zarząd dokumentu (szerzej o tym w następnym numerze Monitora).

W końcowej części obrad radni zajęli się przygotowanym przez Elżbietę Barys stanowiskiem w sprawie realizacji postanowień umowy sprzedaży cukrowni kalisko-konińskich z dnia 13 lipca 2001 r. oraz propozycji zmian reżimu rynku cukru w UE. Wcześniej stanowisko (publikowane obok) uzyskało jednoznacznie aprobatę radnych zasiadających w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Podobnie po było w głosowaniu. Szerzej na ten temat w artykule „Słodkie smaki i niesmaki”

WOJCIECH OLSZAK

Radni o cukrze

Rozmowa z Elżbietą Barys, wiceprzewodniczącą Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, inicjatorką przyjętego przez Sejmik stanowiska w sprawie rynku cukru i prywatyzacji cukrowni wielkopolskich



– Co sprawiło, że wielkopolski samorząd przyjął zaproponowane przez Panią stanowisko?

– Jest istotna potrzeba przyjęcia takiego stanowiska, ponieważ współwłaściciel cukrowni, czyli Skarb Państwa, reprezentowany przez ministra Skarbu Państwa, nie interesuje się tą kwestią. Nie egzekwuje kar, które są należne od firmy Pfeifer und Langen. W związku z tym my, jako gospodarze tego terenu, powinniśmy się tym zainteresować, żeby wreszcie umowy prywatyzacyjne były wykonywane tak, jak zostały zapisane. Firma ta zobowiązywała się przede wszystkim do pokrycia wszelkiego zadłużenia i do zainwestowania 6 milionów euro w rzeczowy majątek cukrowni. Tymczasem za inwestowała w jedną cukrownię, a resztę zamknęła. To się również wiąże z zaprzepaszczeniem całej przestrzeni gospodarczej, która funkcjonowała wokół cukrowni, długi bowiem zostały spłacone tylko w 60 proc., a pozostałe 40 proc. straciły wszystkie podmioty gospodarcze, także spółki Skarbu Państwa. Jeżeli takie interesy mamy w Polsce robić i w ten sposób prywatyzować majątek narodowy, to ja się na to nie godzę i nie godzą się, jak widać, wszyscy radni, zagłosowali bowiem za tym stanowiskiem jednogłośnie.

– W stanowisku ujęli Państwo również sprawy związane z planowanymi przez Komisję Europejską zmianami na rynku cukru...

– Sprawa jest poważna i nie mniej ważna od poruszonej w pierwszej części tego stanowiska. Dotyczy zmiany reżimu rynku cukru w Unii Europejskiej. W praktyce będziemy cukier importować, gdyż produkcja będzie mniejsza, niż wynosi spożycie cukru w Polsce. Obawiam się, że spowoduje to dalsze manipulacje mające na celu osłabienie polskiego stanu posiadania, podważanie konkurencyjności „Polskiego Cukru”. Nadto tamte firmy miały mnóstwo czasu na dostosowanie się do różnego rodzaju rynkowych zasad, natomiast „Polski Cukier” został powołany w 2001 r., a powołująca go ustawa nie została do dziś

zrealizowana przez ministra skarbu do końca. I od razu Komisja Europejska wychodzi z propozycją niekorzystnych dla Polski zmian. Buńczuczne zapowiedzi ministra rolnictwa Olejniczaka, że on się nie zgadza, że będzie oponował, że będzie obowiązywał nicejski sposób głosowania nad tą zmianą, oczywiście nic nie wnoszą, gdyż już z następnych doniesień prasowych dowiadujemy się, że pani komisarz Huebner wyraziła zgodę na tego typu działania Komisji Europejskiej. Trudno powiedzieć, czy jesteśmy w stanie coś zrobić. Próbuje w jakiś sposób pokazać naszym negocjatorom, że my również na to się nie godzimy. Jeżeli ta regulacja zostanie wprowadzona, to plantatorzy stracą na tym 40 proc. dochodów z uprawy buraka cukrowego, natomiast rekompensata z tego tytułu, jaka jest zapowiadana dla naszych rolników, ma się pojawić w... 2013 r., i to jeszcze w niepełnej wysokości, w przeciwieństwie do plantatorów z Niemiec, Francji czy Anglii. Polacy mają dostać proporcjonalnie tyle, ile jest dopłat bezpośrednich. Czyli jest to kolejna ewidentna utrata dochodów dla rolników.

I następny bardzo ważny aspekt tej praktyki – otwarcie możliwości łamania zasad wypracowanych i przyjętych w traktatach akcesyjnych nowych państw. Mamy bowiem sygnały, że są dalsze zamierzenia dotyczące rynku warzyw i owoców. Więc jeżeli ta propozycja zostanie zatwierdzona, to możemy się spodziewać następnych, również niekorzystnych rozwiązań dla polskich rolników.

– Czy przyjęte stanowisko nie okaże się tylko nic nieznaczącym gestem?

– Nie. To ma przełożenie. Stanowisko podjął samorząd, na terenie którego produkuje się cukier. Musimy reagować na tego typu rzeczy. A ponadto jest to także broń dla ministra rolnictwa, który będzie tę sprawę negocjował.

– Dziękuję za rozmowę.

WOJCIECH OLSZAK

STANOWISKO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

z dnia 12 lipca 2004r. w sprawie: przyjęcia stanowiska w sprawie oceny postanowień umowy sprzedaży cukrowni kalisko-konińskich z dnia 13 lipca 2001r. oraz propozycji Komisji Europejskiej zmian regulacji rynku cukru w Unii Europejskiej.

Radni Sejmiku Województwa Wielkopolskiego ponownie dokonali oceny skutku sprzedaży 51% akcji Skarbu Państwa cukrowni Gniezno, Zdunów, Zbiersk, Witaszycy, Gosławice spółce niemieckiej Pfeifer und Langen z siedzibą w Kolonii, stwierdzając, iż Minister Skarbu Państwa nie egzekwuje od inwestora realizacji zobowiązań umownych.

Inwestor nie wywiązał się z realizacji inwestycji w terminie określonym umową do dnia 3 grudnia 2002r. w wysokości 6 milionów euro.

W świetle postanowień umowy za opóźnienie wykonania inwestycji w cukrowniach po stronie Ministra Skarbu Państwa, bądź Krajowej Spółki Cukrowej powstało roszczenie kar umownych w wysokości ok. 6 milionów euro i bezwzględny obowiązek wykonania inwestycji przez firmę Pfeifer und Langen.

Uwzględniając przedstawiony stan faktyczny domagamy się jednoznacznego wyjaśnienia z jakich powodów Minister Skarbu Państwa nie egzekwuje kar od inwestora.

Nadto wnosimy o zbadanie procesu połączenia cukrowni związanego z wygaszaniem produkcji w czterech cukrowniach Gniezno, Zdunów, Witaszycy i Zbiersk oraz uzasadnienie wyrażenia zgody Ministra Skarbu Państwa na połączenie cukrowni, mimo złamania przez inwestora postanowień umowy sprzedaży dotyczących pakietu inwestycyjnego i socjalnego.

Uchwała Walnego Zgromadzenia Spółki o połączeniu cukrowni została podjęta bez udziału

akcjonariuszy mniejszościowych plantatorów i pracowników poprzez uniemożliwienie im wyboru przedstawicieli w grupach (art. 506 ksh).

Zadania Sejmiku Województwa Wielkopolskiego w zakresie rozwoju gospodarczego regionu zmuszają nas do wskazywania oczywistych zaniedbań organu nadzoru nad monitorowaniem i egzekwowaniem wykonania przez inwe-

storów umów prywatyzacyjnych.

Radni z zaniepokojeniem przyjęli propozycję Komisji Europejskiej w zakresie liberalizacji rynku cukru w Unii Europejskiej i obniżenia kwot cukrowych o 16%.

Obowiązujący od 40 lat reżim rynku cukru w UE korzystny dla plantatorów producentów podlega zmianom w momencie wejścia Polski w struktury europejskie, niesie on poważne zagrożenia dla Polski: 40% utratę dochodów plantatorów buraka cukrowego likwidację tysięcy miejsc pracy w przemyśle cukrowniczym, co niesie negatywne skutki gospodarcze.

Z tych też względów apelujemy do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o stanowczy sprzeciw wobec tych zmian, bowiem interes Polski jako trzeciego producenta cukru w Europie jest bardzo istotny. Polska musi mieć czas na przeprowadzenie zmian organizacyjnych w tym przemyśle, a wymagają one znacznych nakładów finansowych.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
Paweł Arndt



Kolej na... rozdrożu

ROZMOWA JAROSŁAWEM
GROBELNYM, PRZEWODNICZĄCYM
KOMISJI GOSPODARKI
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO
I INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ



– **Zapewnienie Wielkopolańskim przewoźnikom odpowiedniego poziomu jest jednym z trudniejszych zadań, które samorząd województwa przejął od władz centralnych. Czy Pańskim zdaniem województwo odpowiednio wywiązuje się z tego obowiązku?**

– Niestety nie. Zadanie jakie rzucano na nasze barki jest tym trudniejsze, że realizująca te przewozy spółka PKP – Przewozy Regionalne, generuje olbrzymie straty, które budziły i budzą niepokój wśród radnych i Zarządu Województwa. Wiele do życzenia pozostawia także komfort podróży jaki oferuje przewoźnik oraz rozkład jazdy nie zawsze dopasowany do potrzeb podróżnych.

– **Co w tej sprawie robi Zarząd Województwa?**

– W wyniku działań i nacisków Komisji Gospodarki Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej oraz Zarządu Województwa, a przede wszystkim Departamentu Ekologii i Infrastruktury Technicznej, przewoźnik PKP Przewozy Regionalne rozpoczął ograniczanie swojego deficytu zaplanowanego na 2005 r do blisko 46 mln zł bez likwidacji kolejnych połączeń. W porównaniu ze 150 mln zł dwa lata temu i ponad 90 mln w roku poprzednim jest to spory krok naprzód. Departament został ponadto zobowiązany przez Komisję Gospodarki Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej do poszukiwania wraz z PKP dalszych oszczędności bez likwidacji połączeń. Warto zauważyć, że ww. deficyt udało się ograniczyć m. in. przez wyeliminowanie w przewozach regionalnych „jedynek”, których obłożenie było nikłe, dostosowanie wielkości taboru do liczby przewożonych podróżnych oraz dostosowanie rozkładu do ich potrzeb. Wynika z tego, że jeśli „monopoliście” postawi się twarde warunki negocjacji, to można skłonić go do ograniczenia kosztów.

– **Co wpływa na powstawanie deficytu i wysokie koszty przewozów?**

– Pozostało też wiele nierozwiązanych problemów. Jednym z poważniejszych jest bardzo drogi dostęp do torowisk i infrastruktury kolejowej oferowany przez PKP - PLK oraz konieczność

wynajmowania lokomotyw wraz z obsługą od PKP – Cargo. Wszystko to podwyższa koszty obsługi przewoźników regionalnych przez PKP – Przewozy Regionalne.

– **Jakich kroków należy się w związku z tym spodziewać?**

– Działania podejmowane przez Sejmik nie mają za zadanie zniszczyć spółki PKP – Przewozy Regionalne, a jedynie przekonać ją do wprowadzania daleko idących oszczędności przy jednoczesnej poprawie komfortu podróżowania i zwiększaniu liczby połączeń. Jest to konieczne, gdyż w przeciwnym wypadku już za 3 lata, kiedy dostęp do polskich torowisk będzie nieograniczony, PKP – Przewozy Regionalne przegra konkurencję z innymi przewoźnikami a samorząd regionalny zobowiązany do wyboru najlepszej oferty nie będzie mógł wskazać na dotychczasowego przewoźnika.

Dlatego też Samorząd Województwa chce z PKP – Przewozy Regionalne, stworzyć spółkę która w przyszłości będzie zmniejszała koszty swojego funkcjonowania. Chodzi tutaj głównie o lepsze wykorzystanie taboru, wynegocjowanie lepszych warunków dostępu do torowisk i infrastruktury kolejowej oferowanego przez PKP – PLK oraz uniezależnienie się od PKP – Cargo.

– **Jakie kroki winny być Pańskim zdaniem podjęte by cel ten zrealizować?**

– Radni podczas wspólnego posiedzenia Komisji Budżetowej oraz Komisji Gospodarki Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej zaproponowali już zaciągnięcie kredytu na zakup dodatkowych szynobusów, które powinny poprawić rentowność poszczególnych połączeń a tym samym pozwolić na dalsze obniżenie kosztów organizowania przewozów regionalnych przez Samorząd Województwa. Zarówno Zarząd Województwa jak i Departament Ekologii i Infrastruktury Technicznej powinny w najbliższym czasie odnieść się do tej propozycji. Podsumowując, można stwierdzić, że przewozy regionalne mogą być obsługiwane lepiej, sprawniej i taniej, konieczna jest jednak determinacja ze wszystkich stron, w tym PKP.

– **Dziękuję za rozmowę**

WOJCIECH OLSZAK

Dwanaście firm z powiatu kościańskiego oraz urzędy miejskie i gminne z Kościana, Czempania i Śmigła zostały uhonorowane certyfikatami „Najwyższej Jakości”. Certyfikaty przyznaje kapituła Wielkopolskiego Stowarzyszenia Badań nad Jakością. Uroczystość wręczenia trofeów odbyła się 15 lipca w pałacu w Szczepowicach (gmina Kamieniec).

Najwyższa Jakość w powiecie kościańskim

W gronie uhonorowanych m.in. znalazły się następujące firmy:

TOVAGO-BIS – piekarnia ze Śmigła;

URPOL – Autoryzowana Stacja Obsługi Ciągników z Poladowa w gm. Śmigiel;

GIL – Przetwórnia Owocowo-Warzywna ze Starego Bojanowa w gm. Śmigiel;

ROSMOSIS – Systemy Uzdatniania Wody Pawła Kenkela ze Śmigła;

Kościańska Spółdzielnia Mieszkaniowa;

PLASTBUD – firma usługowo-handlowa z Kościana;

IMAG – przedsiębiorstwo wielobranżowe z Kościana;

KOM-EKO – kościańska firma specjalizująca się w komunalnej ekologii;

BUDOMONT – Przedsiębiorstwo Budowlane z Kościana;

Stacja Diagnostyczno-Na-

prawcza Ireneusza Sosnowskiego z Czempania;

CZEMP – Zakład Produkcji Odzieży Ochronnej.

Była to III Regionalna Edycja Konkursu. Kapituła nominowała małe i średnie firmy wytypowane przez miejscową administrację. Według przewodzącego kapituły prof. Wiktora Gabrusewicz z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, konkurs był prowadzony w pełnej zgodzie z europejskimi normami jakości, a produkty i usługi wyróżnionych firm przewyższają przeciętny poziom prezentowany w kraju, a także dorównują najwyższemu standardom Unii Europejskiej. – Stanowią też silny bodziec do dalszego rozwoju – podkreślał prof. Gabrusewicz.

Honorowe certyfikaty zo-

stały wręczone również Józefowi Cieśli, burmistrzowi Śmigła, Dorcie Lew, burmistrzowi Czempania i Jerzemu Bartkowiakowi, burmistrzowi Kościana, za upowszechnianie idei jakości w zarządzaniu lokalnym. – To burmistrzowie tworzą przyjazną atmosferę dla przedsiębiorczości – uzasadniał obecny na uroczystości Piotr Laskowski, wiceprezes Zarządu Wielkopolskiego Stowarzyszenia Badań nad Jakością w Poznaniu.

Wyróżnionym gratulował również Andrzej Jęcz, kościański starosta. – Ziemia kościańska stanowi kolebkę nowoczesnego gospodarowania, pracy organicznej, powstających instytucji finansowych, stowarzyszeń gospodarczych i banków – przypomniał.

TJ



Wyróżnieni certyfikatami burmistrzowie

Nagrody Gospodarcze Województwa Wielkopolskiego czekają

Nagroda Gospodarcza Województwa Wielkopolskiego ustanowiona przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego od 2002 roku jest najwyższym wyróżnieniem najlepszych podmiotów gospodarczych Wielkopolski. Do 30 lipca br. można zgłaszać kandydatów do III edycji Nagrody.

Nagroda ma na celu:

– Uhonorowanie godnych uznania i upowszechniania osiągnięć we wszystkich działach gospodarki, spełniających standardy europejskie w zakresie użytkowym i ochrony środowiska;

– Promowanie najlepszych firm Wielkopolski, które zyskały powszechne uznanie w regionie, w kraju i za grani-

cą, oraz wniosły trwałą wkład w unowocześnianie i rozwój gospodarczy województwa;

– Inspirowanie małych i średnich przedsiębiorstw, transferu nowych technologii do gospodarki, a przez to tworzenie miejsc pracy i promowanie postaw proinwestycyjnych;

– Zwiększenie konkurencyjności wielkopolskich przedsiębiorstw w stosunku do innych regionów kraju i jednoczącej się Europy.

Nagrodę Gospodarczą Województwa Wielkopolskiego ustanowiono w 6 kategoriach:

– Przedsiębiorstwo w Wielkopolsce

– Małe Przedsiębiorstwo w Wielkopolsce

– Eksporter

– Inwestycja w Wielkopolsce

– Wynalazek w dziedzinie produktu lub technologii

– Instytucja Finansowa

Do zgłaszania kandydatów do Nagrody upoważnione są uznane organizacje gospodarcze Wielkopolski, izby gospodarcze, fundacje, stowarzyszenia, inkubatory i ośrodki przedsiębiorczości, samorządy lokalne, uczelnie wyższe, instytuty naukowo-badawcze. Wybór nominowanych do Nagrody, Zarząd Województwa Wielkopolskiego powierzył Kapitułę, której przewodniczy prof. dr hab. Emil Panek.



Gmina Czerwonak z przewagą zieleni

Spośród gmin sąsiadujących z Poznaniem od wielkomiejskiego zgiełku i zanieczyszczeń najlepiej izoluje się Czerwonak. Pobliskiemu miastu ma wciąż do zaoferowania zaciszne tereny pod budownictwo mieszkaniowe. Atutem gminy jest czyste środowisko i uroda nadwarciańskiego pejzażu. Nie ma tam skupisk uciążliwego przemysłu, tras szybkiego ruchu, marketów. Są lasy, zabytki przyrody i architektury...

W cieniu Dziewiczej Góry

Największe wsie gminy - Koziegłowy, Czerwonak, Owińska, Bolechowo rozciągają się wzdłuż Doliny Warty i osłaniających ją stoków morenowych. Trzy kilometry na północ od Czerwonaka wznosi się Dziewicza Góra, jedna z najwyższych na środkowopoznańskiej morenie (143 m n.p.m.). Porastając ją lasy są częścią Parku Krajobrazowego Puszcza Zielonka. To doskonały teren dla miłośników wędrówek pieszych i rowerowych, którym oddano do dyspozycji dziesiątki kilometrów dobrze oznakowanych szlaków. Przemierzając je można trafić do Kicina, Mielna, Klinów, Ludwikowa, gdzie zachowały się liczne ślady dziedzictwa kulturowego Wielkopolski. Atrakcją Dziewiczej Góry jest ścieżka przyrodniczo-leśna utworzona przez Nadleśnictwo w Czerwonaku, prezentująca różnorodność ekosystemu i pracę leśników. Częścią trasy jest nietypowa klasa „pod chmurką” im. Augusta Cieszkowskiego wśród wiekowych drzew w sąsiedztwie leśniczówki Annowo. Puszcza bogata w rośliny i zwierzęta zajmuje blisko 30 procent powierzchni gminy.

Historia i ekologia

Skąd wzięła się nazwa Czerwonak? Podobno od czerwca polskiego - owada, którego siostry Cysterki z pobliskich Owińskich hodowały na stokach Dziewiczej Góry. Larwy owada służyły do barwienia tkanin i skór oraz... podobno także policzków. Najstarsza wzmianka o pobliskiej wsi Owińska pochodzi z 1250 roku, kiedy to bracia Przemysł i Bolesław Pobożny ufundowali tutaj klasztor sióstr Cysterek. Zabytek ocalał, chociaż rząd pruski skonfiskował w 1797 roku kościelny majątek składający się z kilku wsi i 15 tysięcy hektarów lasu. Ostał się także wspaniały przyklasztorny park z licznymi pomnikami przyrody (białodrzewia, jesiony, aleje grabowe, dęby), wśród których jest liczący około 500 lat dąb Bartek o obwodzie 740 cm. Gmina poszukuje partnera inwestycyjnego, który dopomógłby w trwałym zagospodarowaniu otoczonego sędziwym drzewostanem klasycystycznego pałacu w Owińskich, najlepiej na cele hotelarskie, zachowując historyczne i architektoniczne walory zabytku. Inwestorowi gmina oferuje także możliwość wybudowania dwóch nowoczesnych hoteli wewnątrz zabytkowego, 16 ha parku. Zwiedzając Owińska warto zobaczyć re-

nesansowy kościół p.w. św. Mikołaja. W pobliskim Kicinie koniecznie trzeba odwiedzić uroczy drewniany kościółek z XVIII wieku. W Szlachęcinie i Trzaskowie zachowały się osiemnasto- i dziewiętnastowieczne zabudowania folwarczne.

Kto nieskory do wędrówek, również w Owińskich, może znaleźć wytchnienie z wędką w dłoni nad dobrze zagospodarowanymi i rybnymi stawami lub spróbować swych sił na przylegających do nich ścieżkach rekreacyjnych.

Edukacja, kultura, tradycje

Gminie przybywa mieszkańców, muszą więc powstawać nowe przedszkola, wygodne i nowoczesne jak to oddane niedawno w Koziegłowych. Modernizowane są szkoły, powstają budynki dydaktyczne, sale gimnastyczne. W gminie działają również szkoły ponadpodstawowe: Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Owińskich, Liceum Ogólnokształcące w Bolechowie, Zespół Szkół Rolniczych w Rokietnicy i Zasadnicza Szkoła Ogrodnicza w Owińskich. Mieszkańcy mają znakomite warunki do uprawiania sportu i rekreacji. Służą temu boiska piłkarskie w Owińskich i Koziegłowych, korty tenisowe w Bolechowie i place zabaw dla dzieci.



Pałac w Owińskich.



W Puszczy Zielonka.

Do najlepszych w regionie należy Gminna Biblioteka Publiczna z siedzibą w Czerwonaku oraz filiami w Owińskich, Bolechowie i Koziegłowych. Dla osób starszych i niepełnosprawnych prowadzi akcję „książka na telefon”. Bibliotekarze planują utworzenie muzeum regionalnego.

Propozycje kulturalne wzborga Gminny Ośrodek Kultury „Sokół”, zajmujący siedzibę dawnego Towarzystwa Gimnastycznego. W „Sokole” funkcjonują zespoły teatralne i taneczne, skupiające głównie młodzież. W regionie liczą się imprezy organizowane i współorganizowane przez GOK, m. in. Dni Sztuki Bardzo Współczesnej i Wojewódzki Festiwal Piosenki Przedszkolaków.

Inwestycje i jakość życia

Wydłuża się sieć sanitarna i wodociągowa, przybywa dróg i chodników, wszędzie tam, gdzie potrzeby są największe. W Czerwonaku powstała Hala Sportowa, w Koziegłowych pływalnia. Dzięki pieniądzą z UE możliwe było przeprowadzenie kolejnych inwestycji infrastrukturalnych: sieci wodociągowej na Osiedlu Czerwonak i sieci kanalizacyjnej w ulicy Polnej i Podgórnej w Koziegłowych. Trwają przygotowania do rewaloryzacji parku podworskiego w Owińskich, dofinansowanej przez SAPARD. Poprzez Związek Międzygminny „Puszcza Zielonka” gmina stara się o środki z Funduszu Spójności na budowę kanalizacji (około 57 km sieci). Ukończono pierwszy etap kanalizacji dla osiedla Źdroje. Trwa rozbudowa sieci w Promnicach. 12 mieszkań komunalnych uzupełni ofertę 84 mieszkań

Czerwonackiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

W północnej części gminy (okolice Bolechowa) są tereny pod aktywizację gospodarczą. Dla tych obszarów zostały uchwalone miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, które ułatwią realizację inwestycji. W najbliższej przyszłości przebiegać tamte będzie droga wojewódzka nr 196, która polepszy komunikację i zwiększy atrakcyjność gospodarczą gruntów.

Czysta strategia

Od 1990 r. w gminie Czerwonak przybyło 96 km sieci wodociągowej, 23 km sieci kanalizacyjnej oraz 40 km sieci gazowej. Ubywa uciążliwych dla środowiska pieców węglowych, nieszczelnych szamb. 95 % mieszkańców gminy korzysta z wodociągów.

Od 2000 r. gmina ma nowoczesne składowisko odpadów komunalnych w Owińskich. Segregowane są opakowania plastikowe, złom, makulatura, folia, szkło i drewno. W Koziegłowych zlokalizowana jest nowoczesna, mechaniczno-biologiczno-chemiczna oczyszczalnia, przyjmująca m.in. ścieki sanitarne z Poznania, Koziegłówek i Czerwonaka. W Szlachęcinie znajduje się oczyszczalnia mechaniczno-biologiczna, obsługująca Owińska i Bolechowo.

Od września 2000 r. gmina uczestniczy w selektywnej zbiórce odpadów zorganizowanej przez Starostwo Powiatowe w Poznaniu. Akcja objęła ok. 15 tys. osób, uwalniając środowisko z ponad 90 ton odzyskanych surowców rocznie.

(orj)



Leśniczówka Annowo.



Dworek w Trzaskowie.

MARIUSZ POZNAŃSKI WIELKOPOLSKIM WÓJTEM ROKU

Wielki finał w Dusznikach

Mariusz Poznański, wójt gminy Czerwonak został zwycięzcą tegorocznego konkursu „Wielkopolski Wójt, Burmistrz Roku”. Zwycięska gmina otrzymała w nagrodę 300 tysięcy złotych na inwestycje drogowe, a wójt zaszczytny tytuł i czek na 10 tysięcy złotych. Festyn w Dusznikach sumował cykl imprez i spotkań z udziałem samorządowców z Borku Wielkopolskiego, Czerwonaka i Łubowa.

Każda gmina z uczestniczących w konkursie była gospodarzem festynu, podczas którego prezentowano jej dorobek kulturalny. Prezentacje oceniała kapituła złożona z laureatów poprzednich edycji. Uczestnicy zdobywali punkty w konkurencjach sprawnościowych

oraz odpowiadali na pytania dotyczące samorządu, Wielkopolski i Unii Europejskiej, łącząc dobrą zabawę z popularyzacją wiedzy.

Gospodarzem finałowego festynu były Duszniki, ponieważ wójt tej gminy, Adam Woropaj zdobył zaszczytny tytuł w roku ubiegłym.

Zmaganiom kibicowało około tysiąca mieszkańców Dusznik oraz liczne ekipy konkurujących gmin. Obecni byli przedstawiciele władz regionu z wojewodą Andrzejem Nowakowskim i marszałkiem Stefanem Mikołajczakiem, który podkreślił, że udział w konkursie wyzwała wiele nowych, ciekawych inicjatyw zarówno wśród samorządowców jak i wszystkich mieszkańców. (ORJ)



Finałści konkursu na festynie w Dusznikach.



Kibicom nie brakowało entuzjazmu

Wielkopolska w rankingach

Od siedmiu lat Centrum Badań Regionalnych wraz z dziennikiem „Rzeczpospolita” ogłasza wyniki rankingu „Złota Setka Samorządów”. To jedna z najsolidniejszych klasyfikacji gmin uwzględniająca m. in. poziom inwestycji w przeliczeniu na jednego mieszkańca w ostatnich trzech latach, sumy zainwestowane z gminnych funduszy ochrony środowiska oraz przez sprywatyzowane spółki komunalne, w których gminy zachowały większość udziałów. W ocenie bierze się także pod uwagę aktywność społeczną mieszkańców, wyrażoną m. in. frekwencją wyborczą oraz liczbą czynnych organizacji pozarządowych, a także zdolność do przyciągania nowych mieszkańców.

W „Złotej Setce” znalazło się dziewięć wielkopolskich gmin. Najwyżej, na dziesiątym miejscu sklasyfikowano gminę Kleczew w powiecie konińskim. Dalsze miejsca zajęły: 17. Kobylnica (2757,2 zł), 21. Powidz (2698,0 zł), 26. Ślesin (2567,8 zł), 28. Tarnowo Podgórne (2332,3 zł), 37. Suchy Las (2344,7 zł), 41. Puszczykowo (1322,7 zł), 77. Gizalki (1734,5 zł), 91. Kaczory (1616,4 zł). Zapisane w budżecie Kleczewa inwestycje wyniosły 3307,2 zł na jednego mieszkańca. Licząc dziesięć tysięcy mieszkańców miasto i gmina Kleczew ujęte zostało w rankingu „Rzeczypospolitej” po raz szósty. Głównym pracodawcą w rejonie jest Kopalnia Węgla Brunatnego,

ale bezrobocie sięga 18 procent. Gmina w dalszej perspektywie stawia na rozwój turystyki i rekreacji, bazując na atrakcyjnych terenach wokół Jeziora Budziszawskiego. Główne kierunki inwestowania to budowa dróg oraz infrastruktura sanitarna.

Główne kryterium rankingu „Złota Setka” premiuje małe gminy, w których koszty inwestycji przelicza się na niewielką liczbę mieszkańców, dlatego dodatkowo wybiera się „Złota Dwunastkę” miast. W tej kategorii najwyższą klasyfikację został Płock przed Katowicami, Gliwicami i Koninem. Wysoką pozycję Konin zawdzięcza licznym inwestycjom z zakresu ochrony środowiska finansowanym głównie przez spółki komunalne. W ostatnich trzech latach oddano nowoczesną oczyszczalnię ścieków, system zbierania i składowania odpadów, wybudowano i zmodernizowano wiele ulic. Największym z planowanych przedsięwzięć inwestycyjnych jest budowa drugiej przeprawy przez Wartę, gdzie udział miasta wyniesie ma 25 procent.

Gdyby sporządzić dodatkową klasyfikację województw, których samorządy zostały najliczniej uwzględnione w rankingu, to Wielkopolska znalazłaby się na trzecim miejscu za Mazowszem i Śląskiem. Pod względem wydatków w przeliczeniu na jednego mieszkańca nasz region zajmuje siódmą lokatę. (rj)



Na co wydawać pieniądze? W lepszym kraju...

Takich pieniędzy Polska, ani regiony, czy gminy nigdy w historii nie mogły przeznaczyć na swój rozwój. Tę niepowtarzalną szansę daje integracja z Unią Europejską. Pieniądże można skonsumentować, co jest najłatwiejsze, albo zainwestować!

Obecnie Polska realizuje Narodowy Plan Rozwoju na lata 2004 - 2006, który został opracowany przez rząd Jerzego Buzka, a przyjęty przez rząd Leszka Millera. -Tak naprawdę, jest to rządowy plan wykorzystania unijnych środków przeznaczonych na rozwój naszego kraju. Z tym wiąże się poczucie wielkich szans i wielkich problemów, które należy pilnie rozwiązać - powiedział wicepremier Jerzy Hausner podczas konsultacji założeń Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007 - 2013, zorganizowanej 5 lipca w Poznaniu.

Obok wicepremiera wzięli w nich udział: wiceminister gospodarki i pracy Irena Herbst, wiceminister kultury Maciej Klimczak, marszałek województwa wielkopolskiego Stefan Mikołajczak, wojewoda wielkopolski Andrzej Nowakowski, przedstawiciele Sejmu, administracji rządowej, samorządowej, instytucji naukowych, organizacji pozarządowych i gospodarczych.

Znaczenie NPR wynika z faktu, że Polska będzie dysponowała w latach 2007- 2013 kwotą około 50 miliardów EURO. Powiązania finansowe funduszy unijnych i krajowych pozwolą na wydatki rzędu 400 mld zł. System, który utworzy wiele podmiotów: samorządy, organizacje pozarządowe, przedsiębiorstwa, szkoły i wyższe uczelnie, stanie się trzecim co do wielkości segmentem finansów publicznych. Polska polityka wciąż choruje na doraźność, jest krótkowzroczna, pozbawiona elementu sukcesji. Dlatego ważne jest, aby zawczasu mieć wspólnie przemysłową i wzajemnie skorelowaną strategię rozwoju państwa i regionów.

Myślenie o przyszłości jest dziś wyrazem odpowiedzialności za kraj, podkreślił Jerzy Hausner. Przygotowanie koncepcji modernizacji polskiej gospodarki oraz programu polityki strukturalnej pozwoli skuteczniej wykorzystać dostępne strumienie środków strukturalnych. W ten sposób będzie można przełamać złe zwyczaje, polegające na opracowywaniu projektów gospodarczych wtedy, gdy zostały udostępnione fundusze. -Wówczas Polska stanie się równorzędnym partnerem Komisji Europejskiej, zauważył obecny w Poznaniu Jerzy Hausner.

Żeby zbudować dobre propozycje na przyszłość, rząd musi dysponować systemem budowania prognoz i wykorzystywania ich przy podejmowaniu decyzji. Dziś ist-

nieje ponad sto dokumentów o charakterze strategicznym. Okazuje się, że nie tworzą one spójnego obrazu, a wręcz przeciwnie: są sprzeczne i wzajemnie się wykluczają. Powinno być jasno powiedziane, kto i w jakich terminach je przygotowuje, w jaki sposób są przyjmowane, jaką mają mieć moc sprawczą.

Przygotowaniu i realizacji 16 programów rozwoju województw nie służą też źle ukształtowane relacje pomiędzy władzą samorządową a władzą rządową. Zdaniem wicepremiera Hausnera warunkiem realizacji NPR jest program zmian instytucjonalnych w państwie. Przy okazji prac nad planem należy uruchomić inne mechanizmy koordynacji, przede wszystkim wspólne uzgadnianie priorytetów i celów działania. Po drugie koordynować rozwiązania organizacyjne z udziałem podmiotów, które będą realizować program. Po trzecie potrzebna jest koordynacja finansowa, czyli umiejętność montowania środków pochodzących z różnych źródeł.

Przykładami zagadnień wymagających skoordynowania jest poprawa jakości i efektywności kształcenia w powiązaniu z rosnącymi nakładami na oświatę i zmieniającą się liczbą uczniów. Bezsensowne wydaje się też „pompowanie pieniędzy” w przewozy regionalne bez uwzględnienia zmian na rynku pracy. Utrzymywanie kosztownych układów i przywilejów branżowych niekoniecznie sprzyja rozwojowi państwa, gminy lub powiatu. 1 -1,5% PKB jest w Polsce przeznaczanych na wsparcie nieefektywnych przedsiębiorstw, kopalni. Kraje, z którymi marzy nam się rywalizować, kierują pomoc publiczną do małych i średnich przedsiębiorstw, które tworzą najwięcej miejsc pracy. Jeżeli chcemy budować nowoczesny kraj musimy odejść od tradycyjnego myślenia o pomocy publicznej i mądrzej gospodarować pieniędzmi - uważa profesor Jerzy Hausner.

Przesłanki do kształtowania przyszłości regionu zaprezentował marszałek Stefan Mikołajczak. Punktem wyjścia jest wcześniej wypracowana strategia rozwoju. Gdy powstawała toczył się spór, czy stawiać na politykę proefektywnościową, czy na jej opcję prospołeczną. Inny dylemat dotyczył kwestii, czy bezrobocie likwidować w miejscu zamieszkania, czy raczej zwiększać mobilność przestrzenną mieszkańców. Do rozwiązania pozostał także problem przyszłego profilu gospodarki: zachowanie dotychczasowego, albo tworzenie nowego.

Nie podnieśliśmy poziomu cywilizacyjnego, poziomu egzystencji Polaków, jeśli kultura w myśleniu o rozwoju naszego kraju będzie pomijana - powiedział wiceminister kultury Maciej Klimczak. Kultura staje się dzisiaj sektorem generującym dochody, tworzącym miejsca pracy. Z punktu widzenia Komisji Europejskiej kultura ma znaczenie dla podtrzymywania tożsamości narodowej, integracji środowisk i wzmocnienia zróżnicowania kulturowego. Sprawą o kapitalnym znaczeniu będzie budowa nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego, opierającego swój rozwój o wiedzę.

Pierwsze konsultacje założeń NPR w Wielkopolsce odbyły się bez udziału młodzieży. Szkoda, przecież to następne pokolenie będzie realizować opracowywane dziś plany i powinno zawczasu wypowiedzieć się co do ich treści. Na następne konsultacje warto zaprosić liderów i ekonomistów z młodzieżowych partii, organizacji studenckich, kół naukowych i młodych przedsiębiorców. W ich rękach jest przyszłość i warto by młodzi ludzie sami powiedzieli jak chcą ją tworzyć. Pieniądże: miliardy euro, czekają. Teraz liczyć się będą pomysły i skuteczne, zaplanowane w porę działanie.

ROMAN KAMIŃSKI

Wyzwania

Głównym wyzwaniem, stojącym przed Polską na lata 2007-2013 jest osiągnięcie wysokiego i stabilnego wzrostu gospodarczego. Najważniejsze cele to: reformy rynku pracy, rozwój budownictwa mieszkaniowego, restrukturyzacja wybranych sektorów gospodarki mająca na celu poprawę ich rentowności poprzez wspieranie innowacyjności i konkurencyjności.

Podstawą rozwoju ma być ułatwiony dostęp do informacji i wiedzy, poprawa jakości edukacji i poprawa efektywności kształcenia. Obniżeniu kosztów funkcjonowania gospodarki ma sprzyjać poprawa infrastruktury drogowej, kolejowej oraz morskiej.

Zdrowie najważniejsze

Najtrudniejszym wyzwaniem jest poprawa stanu zdrowotnego ludności, sprawny system finansowania placówek ochrony zdrowia oraz poprawa dostępności i jakości usług medycznych. Ważne będzie zwiększanie podaży usług zdrowotnych i opiekuńczych skierowanych do osób starszych, odciażających system opieki zdrowotnej. Podstawowym wyzwaniem stojącym przed systemem ubezpieczeń społecznych powinna być poprawa systemu rentowego oraz usprawnienie systemu rehabilitacji i systemu orzekania o niezdolności do pracy tak, aby ograniczyć ryzyko bezzasadnego korzystania ze świadczeń rentowych.

Ograniczenie bezrobocia

Podstawowym wyzwaniem jest zwiększenie zatrudnienia oraz ograniczenie bezrobocia strukturalnego poprzez obniżenie kosztów pracy, uelastycznienie form pracy, zwiększenie mobilności zawodowej i przestrzennej, wspomaganie zatrudnienia mieszkańców wsi poza rolnictwem oraz zatrudnienia osób w wieku powyżej 45 lat.

Nowoczesność i koszty

Przekształcenia polskiej gospodarki powinny prowadzić do zwiększenia udziału usług oraz nowoczesnych wyrobów przemysłowych w tworzeniu PKB. Niezbędna jest restrukturyzacja wybranych sektorów gospodarki, mająca na celu poprawę ich rentowności. Wzmocnieniu powinna ulec konkurencja w sektorach infrastrukturalnych (telekomunikacja, energetyka), których wpływy na koszty działalności gospodarczej są bardzo wysokie, a ceny są wyższe niż w starych krajach Unii.

Budowa gospodarki opartej na wiedzy

Głównym zadaniem powinno być wspieranie innowacyjności, konkurencyjności gospodarki oraz ułatwienie dostępu do informacji i wiedzy.

Ważną jest budowa infrastruktury szerokopasmowego Internetu, dalszy rozwój usług typu e-biznes, e-administracja, e-wiedza oraz rozwój technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Podstawą tych zmian ma być zwiększenie nakładów na prace badawcze i rozwojowe oraz zmiany w systemie nauki i edukacji

W czystym otoczeniu

Ochronie środowiska mają sprzyjać kolejne inwestycje i modernizacja oczyszczalni ścieków; rekultywacja większości obecnie eksploatowanych składowisk (odzysk biogazu i oczyszczanie wód odciekowych), modernizacja instalacji energetycznych oraz budowa systemu zbiorników przeciwpowodziowych i retencyjnych, które zwiększą zasoby wodne kraju. (RK)

Czym jest NPR

Narodowy Plan Rozwoju (National Development Plan) to dokument przygotowywany przez państwa członkowskie Unii Europejskiej, ubiegające się o wsparcie z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności.

* Określa cele i zadania, jakie dany kraj sobie stawia.

* Prezentuje metody i działania, które posłużą realizacji NPR.

* Jest rejestrem kwot, jakie należy przeznaczyć, by zrealizować zapisane cele.

* Stanowi podstawę do przygotowania zintegrowanych, wieloletnich programów operacyjnych, wdrażających postanowienia NPR.

SAMORZĄDY CHRONIĄ ŚRODOWISKO

Z węzem boa udaj się do starosty...

Niemal każdy organ administracji rządowej i samorządowej ma w swoich kompetencjach zadania z zakresu ochrony środowiska. Ze względu na ilość tych organów oraz instytucji (od Ministerstwa Środowiska, przez poszczególne szczeble administracji rządowej - wojewodę i jego służby zespolone z Inspekcją Ochrony Środowiska, po wszystkie szczeble administracji samorządowej - od wójta gminy po marszałka województwa) często spotykamy się z dezinformacją społeczeństwa co do ich zadań. Przedsiębiorca, bądź osoba fizyczna, zainteresowana uzyskaniem np: informacji o środowisku, wymaganej prawem decyzji, osoba chcąca zgłosić naruszenie stanu środowiska, bądź szukająca pomocy w zakresie spraw związanych z ochroną środowiska może mieć kłopot z odnalezieniem właściwego, kompetentnego w danej sprawie urzędu.

Sprawy, z którymi kierujemy się do organów ochrony środowiska są rozmaitej natury - począwszy od problemu hałasowego psa sąsiadów, nielegalnego wyrzucania odpadów czy wylewania nieczystości przez osoby fizyczne, protestu przeciw projektowanemu inwestycjom mogącym pogorszyć stan środowiska, a co za tym idzie jakość życia mieszkańców (fermy, składowiska odpadów, zakłady utylizacyjne) aż po potrzebę uzyskania

określonych prawem pozwoleń np. na użytkowanie instalacji, korzystanie ze środowiska, czy konieczność uiszczenia za to opłat.

W organach administracji każdego szczebla mamy również prawo domagać się potrzebnych nam informacji o środowisku z zakresu kompetencji danego organu, w tym dotyczących stanu środowiska, jego wpływu na zdrowie i warunki życia ludzi, oddziaływania planowanych i zrealizowanych inwestycji, podjętych decyzji.

Z jakimi zatem problemami możemy zgłosić się do organów gminy (rady gminy oraz zarządu wraz z wójtem, burmistrzem lub prezydentem miasta)? Z zakresu kompetencji na ochronie środowiska wiążąca jest tu ustawa o porządku i czystości w gminie, jak również ustawa o planowaniu przestrzennym. Do zadań gminy zatem będzie należała dbałość o czystość podległego terenu, gospodarkę komunalną i ściekową, sprawy dotyczące zwykłego korzystania ze środowiska przez osoby fizyczne nie będące przedsiębiorcami, w tym nakazywanie czynności zmierzających do ograniczenia ich negatywnego oddziaływania na środowisko oraz uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania, który w praktyce powinien chronić np. osiedla mieszkaniowe przed hałasem i zanieczyszczeniami przemysłowymi. Do za-

dań gminy należy również ochrona drzew, krzewów i terenów zielonych oraz drobne sprawy o charakterze porządkowym tj. możliwości wstrzymania pracy urzędnika, jeśli jego działalność oddziałuje negatywnie na środowisko, bądź określenie czasu pracy urzędnika ze względu na potrzeby walki z hałasem. Tutaj zatem zgłaszamy problem uciążliwości hałasowej (zbyt głośna kosiarka, psa sąsiadów lub „dziką” hodowlę trzody na osiedlu), niszczenia zieleni, zanieczyszczenie terenu przez osoby fizyczne (wylewanie ścieków, wyrzucanie bądź spalanie odpadów).

W kompetencjach powiatu (zarządu i starosty) leży natomiast wydawanie decyzji pozwalających na korzystanie ze środowiska w zakresie emisji hałasu, pól elektromagnetycznych, zanieczyszczeń do powietrza, wód i gleby, wytwarzania i postępowania z odpadami. Tu należy również zgłosić zanieczyszczenie terenu wymagające rekultywacji (sprawa ważna i aktualna obecnie, pomieć w terminie do 30.06.2004 r. należało zgłosić starości stwierdzone zanieczyszczenie terenu, we władaniu którego znajdujemy się obecnie, by uniknąć przyszłych konsekwencji finansowych związanych z obowiązkiem zrehabilitowania terenu przez właściciela). W przypadku, gdy zanieczyszczenie gleby powstało na skutek kłeski ży-

wiołowej, gdy nie można wszcząć postępowania np. podmiot który zanieczyścił glebę nie dysponuje prawami do powierzchni ziemi, pozwalającymi na jej rekultywację lub egzekucja okazała się niewykonalna, rekultywację przeprowadza powiat. Taka sytuacja istnieje również w przypadku, gdy istnieje zagrożenie życia lub zdrowia lub możliwość zaistnienia nieodwracalnych szkód w środowisku, przy czym na sprawcę nakładany jest obowiązek poniesienia kosztów rekultywacji. Do zadań starosty należy również postępowanie w sprawach oceny oddziaływania na środowisko inwestycji (z wyjątkiem przedsięwzięć znacząco oddziałujących na środowisko), z koniecznością uzyskania opinii społeczeństwa w danej sprawie.

Do powiatu zgłaszać się będą zatem przede wszystkim podmioty gospodarcze, których prowadzona bądź zamierzana działalność ma wpływ na środowisko, wymaga uzyskania stosownych decyzji, dokonania zgłoszeń czy przedkładania wymaganych decyzji dokumentów (wyników pomiarów emisji, przeglądów ekologicznych, raportów oddziaływania na środowisko). Osoby fizyczne zgłaszają tu wspomniane już przypadki degradacji powierzchni ziemi i posiadanie zwierząt bądź roślin podlegających ochronie (ograniczeniom) na podstawie wiąza-

nych nas umów międzynarodowych.

Na szczeblu wojewódzkim władzę samorządową sprawuje marszałek województwa wraz z zarządem oraz sejmik wojewódzki. Do Urzędu Marszałkowskiego uiszczamy opłaty za korzystanie ze środowiska (pobór wód, wprowadzanie gazów lub pyłów do powietrza, wprowadzanie ścieków do wód lub do ziemi, składowanie odpadów), bądź zgłaszamy, iż z naszych obliczeń wynika, że kwota którą powinniśmy zapłacić nie przekracza 25% najbliższego wynagrodzenia za pracę pracowników, obowiązującego w dniu 30 września roku poprzedniego, określonego na podstawie stosownych przepisów i jesteśmy zwołani do jej uiszczenia. Tutaj również przekazujemy informacje i dane wykorzystane do ustalenia wysokości wnoszonych opłat.

Jeśli ktoś nadal ma wątpliwości, do którego z urzędów udać się z zaistniałym problemem z zakresu ochrony środowiska, należy dodać na zakończenie, iż organy te obowiązane są współpracować ze sobą i mają obowiązek zgodnie z k.p.a. przekazywania spraw zgodnie z kompetencją. Jeśli więc trafimy ze swoim węzem boa do wójta, zapewne sam skieruje nas do właściwego starosty w celu rejestracji egzotycznego pupila.

MIROSLAW KĘDZIORA



PROMOCJA

Perły wielkopolskiej agroturystyki

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE OŚRODEK JEŹDZIECKI „JURAND”

Mgr inż. JERZY KATNY
CHYNOWA 218 (KLADY)
63-421 PRZYGODZICE
TEL. (062) 739 82 17
TEL. KOM. 600 897 036
www.wtk-jurand.prv.pl



DWÓR BAROKOWY z XVIII w.

nad jeziorem GRYLEWO gm. Wągrowiec

★ Zielone szkoły
★ Rodzinne wczasy
★ Imprezy rodzinne i firmowe
★ Wesela
tel. (061) 656 22 01 i (067) 261 28 87
Sprzęt wodny
Park 2 ha ze starodrzewem
45 miejsc



Gospodarstwo agroturystyczne centrum Puszczy Noteckiej

Dom 6-cio osobowy - 3 sypialnie, 2 łazienki,
kuchnia z wyposażeniem

Dla dzieci - kucyki

Maria i Bogdan Dezorowie

Rzepin 16, 64-510 Wronki, Tel. (067) 254 49 62, 0 606 311 941

Reklama w „Monitorze Wielkopolskim” co miesiąc w „Głosie”

tel (061) 655 83 92

monitor@wielkopolska.mw.gov.pl

M. D. Prządak

ul. Dębowa 5, Trzek Mały,
62-025 Kostrzyn, tel. (061) 897 82 13

■ Sprzedaż owoców i warzyw
z własnego gospodarstwa,
7 ha sad jabłoniowy
■ Jazda konna w siodle
■ Pole namiotowe
■ Staw rybny
■ Pikniki



L. Ch. Brzezińscy Buntowo

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE

nad jeziorem, na Ziemi Złotowskiej

Zadzwoń: (067) 265 41 32

Zobacz: www.gminazlotow.pl

Gospodarstwo Agroturystyczne „WADERA”

Blisko Poznania

2 pokoje 3-osobowe, kuchnia i łazienka

Plac zabaw dla dzieci, rowery, wędki

Konie pod siodło, bryczki, a zimą sanie i kuligi

Tel. 0 691 615 096

Anna Banaszczyk

Zofia i Zdzisław Czajkowie

Trzebidza 1, 64-234 Przemęt,
tel./ faks 065 549 87 78

Turystyka konna. Rajdy konne szlakiem dworów
i pałaców Zachodniej Wielkopolski.

Pobyty stacjonarne

- jazda konna, przejażdżki zaprzęgiem.
Okolica obfitująca w piękne lasy i jeziora
- rezerwat „Jezioro Trzebidzkie”
w Przemęckim Parku Krajobrazowym.



„Hacienda pod Dębami”

Zofia i Jan Bednarek

Jamnice 4

62-874 Brzeziny

Tel. (062) 76 98 215

Ognisko, grill, wędkowanie.

Okolicznościowe imprezy.

Oferta całoroczna.

Bień Irena i Adam

Krzyżówki 12, 62-840 Koźminek,
tel. 062 7637193

Gospodarze zapewniają atrakcyjny
wypoczynek organizując rajdy konne,
„Hubertusa”, przejażdżki bryczką, na-
ukę jazdy konnej, hipoterapię, a zimą
-niezapomniane kuligi. Cicha, spokoj-
na okolica pełna lasów i atrakcje przy-
gotowane przez gospodarzy zapew-
niają ciekawy wypoczynek.



Łosoś Grażyna i Zbigniew

Walentynowo 13, 89-310 Łobżenica,
tel. 067 286 91 01

Malownicza okolica otoczona
jeziorami, lasami i zabytkami.

Pole namiotowe i kemping

Wędkowanie, grill, ognisko

Wycieczki po okolicy

„Swojskie jadlo”

Przez cały rok!



WIELKOPOLSKA GIEŁDA TURYSTYCZNA

Trzysta dobrych ofert...

Punktualnie o jedenastej przed południem w niedzielę 27 czerwca przy wieży toru maltańskiego zaczął miarowo stukać warsztat tkacki, na jakim pracowały prababie w całej Wielkopolsce. Stukotowi towarzyszyły uderzenia dłuta dwóch rzeźbiarzy ludowych, wokół unosił się apetyczny zapach świeżo upieczonego domowego ciasta, a niedaleko skubały trawę dwie małe kózki z Gospodarstwa „Pod lipami” - tak właśnie zaczęła się XIV Wielkopolska Giełda Turystyczna. Zorganizowała ją Wielkopolska Organizacja Turystyczna, by promować atrakcje turystyczne i agroturystyczne Wielkopolski.

Odgłosy wyteżonej pracy dochodzą przede wszystkim ze stoiska Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno - Spożywczego w Szreniawie. To właśnie tutaj można obejrzyć tradycyjny warsztat tkacki oraz oglądać właśnie powstające dzieła rzeźbiarzy ludowych, a nawet wspinać się sztydelkowe koronki, z jakich sływały niegdyś Wielkopolanki.

Jesteśmy takim nietypowym muzeum - przyznaje pani Hanna Wawruch, starszy kustosz. - Nasza oferta to nie tylko sale muzealne i gabloty. Tworzymy interaktywne stanowiska muzealne,

gdzie widz może sobie podejść do ekspozycji, zobaczyć jak on działa, popracować na nim. Oczywiście, nie na oryginalnym, przygotowujemy kopie wielu naszych urządzeń. Można więc u nas ubić sobie samemu masło, utkać kilim, zrobić kaszę - to wszystko można zobaczyć i wypróbować na naszych jarmarkach, które organizujemy przynajmniej raz w miesiącu.

Muzeum w Szreniawie i jego pikniki to jednak nie jedyna wielkopolska atrakcja dla tych, którzy zdecydują się spędzić wakacje agroturystycznie. Warto zwiedzić Muzeum Wikliniarstwa w Nowym Tomyślu, które również organizuje wiele pikników. Niezwykle bogatą ofertę proponuje turystom powiat koniński. Od lat kojarzy się on głównie z kopalniami, rozwojem przemysłu i mało kto wie, że posiada wiele znakomitych ośrodków wypoczynkowych z doskonałą bazą, a przede wszystkim wspaniałe tereny rekreacyjne - czyste jeziora, łąki i lasy. Powiat średzki oferuje zapalonym zwolennikom turystyki rowerowej sieć ścieżek, a miłośnikom kolei i kapieli - wycieczkę kolejką wąskotorową ze Środy nad jeziorem w Zaniemyślu. Swoje stoisko przygotował także Kalisz,

gdzie można się zapoznać z bogatą ofertą zabytków kultury samego miasta, ale także i zupełnie nową imprezą: w Rusowie, dworze Marii Dąbrowskiej pod Kaliszem, odbywają się spotkania z Niechciami.

Oferta jest coraz bogatsza, a zagrody agroturystyczne coraz lepiej przygotowane nie tylko pod względem samej bazy, ale i dodatkowych atrakcji oferowanych turystom - uważa Alina Bittner z Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej. - Obecnie w swojej bazie danych mamy ponad 300 takich zagrod, w których można pojeździć konno, popływać łódką czy wziąć udział w codziennych pracach w gospodarstwie. Ich adresy można znaleźć już nie tylko w tradycyjnych wydawnictwach, ale i na stronach internetowych. Ale przede wszystkim to są gospodarstwa, które widzą nie tylko swój osobisty zysk, lecz także wkładają dużo pracy w rozwój turystyki wiejskiej w ogóle. To dzięki nim coraz więcej osób korzysta z tej formy wypoczynku i coraz więcej chętnie wraca do tych gospodarstw, z których usług już korzystali...

LILIA ŁADA

Rowerzyści na Szlaku Ziemiańskim



Samorządowcy inaugurujący szlak spotkali się pod pomnikiem Starego Marycha

„Ziemiański Szlak Rowerowy” o długości 280 km, przygotowany w wyniku współpracy Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu ze starostwami powiatów: poznańskiego, kościańskiego, leszczyńskiego i rawickiego oraz urzędami miast: Mosiny, Czempinia, Kościana, Śmigła, Osiecznej, Leszna, Rydzyny, Ponia, Rawicza, Miejskiej Góry, Pakosławia, Jutrosina, Kobyliny, Gostynia Krzywina. W przedsięwzięciu uczestniczyły Związki Międzygminny „Wielkopolska Gościnna” oraz Organizacja Turystyczna „Leszno-Region”.

„Szlak Ziemiański” jest kolejnym etapem Wielko-

polskiego Systemu Szlaków Rowerowych. W skład systemu wchodzi trasy wojewódzkie: Zachodnia: Miedzichód - Sieraków; „Transwielkopolska Trasa Rowerowa” (Północna: Poznań - Okonek; Południowa: Poznań - Siemianice); „Piastowski Trakt Rowerowy” (Szamotuły - Poznań - Gniezno - Trzemeszno); „Pierścień dookoła Poznania”. Wszystkie trasy są jednolicie oznakowane według europejskich standardów i stanowią, dzięki licznym szlakom łącznikowym, skoordynowaną sieć (o długości blisko 2000 kilometrów) z istniejącymi trasami lokalnymi.

(orj.)



Sejmik w Wieleniu

Nim uczniowie uczęszczają do wielenińskich placówek oświatowych rozjechali się na zasłużone wakacje odbył się V Gminny Sejmik Uczniowski, zorganizowany przez samorząd uczniowski Szkoły Podstawowej w Wieleniu. Na czas obrad Sejmiku uczniowie otrzymali symboliczny klucz do bram miasta, który burmistrz Wielenia wręczył marszałkowi Sejmiku, Ani Rzeźnik.

Tegoroczny program Sejmiku wzbogacił finał konkursu pod hasłem: „Od 1 maja jestem obywatelem Zjednoczonej Europy - jakie są moje nadzieje i obawy?”. Najciekawsze prace stworzyli autorzy, wywodzący się ze szkół podstawowych: laureat pierwszej nagrody - Mariusz Helwich (z SP Wieleni), druga na „podium” - Magdalena Stankiewicz (z tej samej szkoły) oraz Mateusz Psuja (z SP w Dzierżanin Wielkim) i Natalia Konieczna (z tej samej szkoły). W kategorii szkół ponadpodstawowych dwa

pierwsze miejsca przypadły gimnazjalistkom z Wielenia: Alicji Włochal i Agnieszce Gniolce, które wyprzedziły Marzenę Anczurowską z gimnazjum w Rosku oraz dwie uczennice gimnazjum w Wieleniu: Annę Kittel i Izabelę Świątkowską.

Burmistrz Wielenia, Zbigniew Stochaj był pełen podziwu dla młodych Europejczyków. Nagrody książkowe dla wszystkich laureatów konkursu, ufundowane przez Urząd Miejski w Wieleniu, wręczał wraz z dyrektorem SP w Wieleniu, Małgorzatą Paszczyńską. Uczniowie ogromnie wiele zawdzięczają nauczycielowi historii z „wieleńskie podstawówki”, Iwonie Kina, która stale inspiruje młodzież i wraz z nią organizuje doroczne Sejmiki, a także - co podkreślał burmistrz - promuje ideę samorządności i przybliża tematykę unijną szerszemu gronu obywateli, a nie tylko szkolnej społeczności.

(WM)



Laureaci wraz z burmistrzem Wielenia, Zbigniewem Stochajem

Potrzebne wsparcie

Działalność Środowiskowego Domu Samopomocy zainaugurowano w Turku. Przy ulicy Poduchowne 1 odbiorcy prowadzonych tam zajęć mają do dyspozycji pięć pracowni terapeutycznych (artystyczno-plastyczną, ogrodniczo-stolarską, gastronomiczną, komputerową i krawiecką), a także gabinety: lekarski i logopedyczno-psychologiczny oraz salę rehabilitacyjną. W zajęciach stale uczestniczy około 30 osób. Dolna granica ich wieku to 18 lat, co nie jest bez znaczenia, bowiem prowadzenie zajęć terapeutycznych dla odbiorców dorosłych wymaga ogromnej wiedzy i nie mniejszych umiejętności.

Dom pracuje w systemie dziennym, w godzinach: 7.30 - 15.30. Uczestnicy mają zapewnioną opiekę medyczną, terapeutyczną oraz jeden gorący posiłek (obiad).

Zasadniczym celem ŚDS-u

jest umożliwianie uczestnikom aktywnego i niosącego poczucie zadowolenia życia z zachowaniem związków rodzinnych, a także poczucia więzi ze środowiskiem lokalnym. A wszystko to w warunkach bezpieczeństwa i poczucia tolerancji. Kadra terapeutyczna stara się wspierać w budowaniu poczucia ich własnej wartości, pewności siebie, bezpieczeństwa.

Powstanie Domu jest ukoronowaniem dotychczasowej działalności Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym na terenie powiatu tureckiego. Mimo coraz większych trudności, wiążących się z nakładaniem na samorządy kolejnych zadań w sferze pomocy społecznej, powstanie Domu jest zaprzeczeniem opinii, że wszystko zależy tylko i wyłącznie od finansów...

WITOLD MACHURA



KULTURA, TURYSTYKA, EDUKACJA

Woda na młyn w Jaraczu

To było posiedzenie! Do Jaracza w powiecie obornickim 21 czerwca zjechali członkowie trzech komisji sejmiku województwa wielkopolskiego: Kultury, Edukacji i Nauki oraz Kultury Fizycznej i Turystyki. Wybór miejsca wyjazdowego posiedzenia tych trzech komisji nie był przypadkowy. Przedmiotem obrad bowiem, obok spraw bieżących było omówienie wspólnych tematów: „System szlaków turystycznych z uwzględnieniem szlaków kulturowych w województwie wielkopolskim” oraz „Kultura, edukacja i wychowanie przez sport”.

Przed przybyciem do Jaracza radni wraz z towarzyszącą grupą przedstawicieli partnerskich departamentów Urzędu Marszałkowskiego zwiedzili położony nieopodal XVII-wieczny kościół drewniany w Wełnie. Z zainteresowaniem wysłuchali informacji ks. proboszcza parafii w Parkowie Zbigniewa Szyka o rewitalizacji tej świątyni, realizowanej przy znacznym udziale finansowym budżetu województwa wielkopolskiego.

A sam Jaracz to miejsce szczególne. W malowniczej okolicy, na wschodnim skraju Puszczy Noteckiej, w odległości kilkunastu kilometrów od Obornik, wśród lasów i zakoli rzeki Wełny, na miejscu XIX-wiecznej osady młyńskiej od 1991 roku działa Muzeum Historii Młynarstwa i Wodnych Urządzeń Przemysłu Wodnego. Jest to oddział Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

Największą atrakcją muzeum jest trzykondygnacyjny budynek wodnego młyna z zachowanymi urządzeniami, systemem śluz na Wełnie, której nurt porusza dzisiaj wytwarzająca energię elektryczną turbinę. W przymłyńskiej stajni zgromadzono kolekcję urządzeń ilustrujących domowe przetwórstwo zboża, od prahistorycznych kamiennych żaren do mechanicznych urządzeń z przełomu XIX i XX wieku. Natomiast w domu młynarza prezentowana jest wystawa poświęcona historii społeczno-gospodarczej młynarstwa oraz zaaranżowany w części strychowej niewielki, mieszczący kilkanaście osób hotelik.

W części roboczej obrad przyjęto informacje m.in. o

działalności wielkopolskich muzeów „marszałkowskich”, systemie szlaków turystycznych oraz o powołaniu wojewódzkiego komitetu organizacyjnego, którego zadaniem jest inicjowanie, programowanie i koordynowanie działań związanych z ustanowieniem przez Parlament Europejski i Radę Unii Europejskiej „Europejskim Rokiem Edukacji poprzez Sport EYES 2004”.

Duże zainteresowanie wywołały, przekazane przez Tomasza Wiktora, dyrektora Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki egzem-

plarskiej kopolskiego. Gratulacje i podziękowania za dotychczasową współpracę, ilościowe adresy oraz upominki posłał Z. Jacyna-Onyszkiewicz otrzymał w imieniu Zarządu Województwa z rąk wicemarszałka Kazimierza Kościelnego oraz członków zarządu Zbigniewa Winczewskiego i Józefa Lewandowskiego, Przewodniczącego Komisji Kultury Lecha Dymarskiego, dyrektorów: Departamentu Kultury oraz Edukacji i Nauki Stanisława Kamińskiego i Piotra Waśko.

Nieprzypadkowo uczest-



Radni i urzędnicy chwycili za wiosła...

plarze najnowszej edycji atlasu „Ziemiański Szlak Rowerowy”, obejmującego 280 km szlaku, oznakowanego staraniem i nakładem Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu oraz powiatów: poznańskiego, kościańskiego, leszczyńskiego, rawickiego i gostyńskiego.

Dyrektor T. Wiktor - wpisując się w merytoryczną tematykę posiedzenia, przybył na posiedzenie komisji rowerem - podkreślił, że okolice Jaracza należą do najlepiej zagospodarowanych turystycznie terenów wokół Poznania ze staraniem oznakowanymi trasami rowerowymi i konnymi oraz z wyznaczonym niedawno ze środków Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu i Starostwa Powiatowego w Obornikach szlakiem kajakowym rzeki Wełny. W całej Wielkopolsce dysponujemy trzema tysiącami km oznakowanych szlaków rowerowych, z czego 1,2 tysiąca km zrealizowano ze środków pochodzących z budżetu województwa.

Niecodziennym akcentem posiedzenia było pożegnanie prof. Zbigniewa Jacyny-Onyszkiewicza, który przyjmując mandat poselski zmuszony został do rezygnacji z funkcji radnego Sejmiku Województwa Wiel-

nicy obrad wybrali tym razem sportową garderobę. Otóż staraniem Departamentów Kultury oraz Sportu i Turystyki, a przede wszystkim radnej Izabeli Dylewskiej przygotowano obecnym możliwość uczestnictwa w spływie kajakowym na trasie Wełna - Jaracz.

Po zakończeniu obrad, pod wodzą komandora spływu Tomasza Wiktora w kilkukilometrową trasę ruszyło sześć kajaków. Zgodnie załogi tworzyli radni i pracownicy Urzędu Marszałkowskiego: Izabela Dylewska i Tomasz Wiktor, Lech Dymarski i Mieczysław Nadolski, Aleksandra Jaroniewska i Andrzej Kaleniewicz, udany tandem tworzyli radni Wojciech Ziemiak i Marian Poślednik, nie zawiodły też „urzędowe” obsady: Piotr Waśko i Lech Drożdżyński oraz Sylwia Wójcik i Mariusz Kubiak.

Pobyt w Jaraczu zakończono przy przygotowanym przez muzeum grillu, który nie tylko pozwolił uczestnikom spływu uzupełnić stracone kalorie, ale także wysuszyć przemoczoną odzież.

MIECZYŚLAW NADOLSKI

Monitor Wielkopolski - magazyn samorządowy

Wydawca: Sejmik Województwa Wielkopolskiego

Wielkopolskie Centrum Międzyregionalnej Współpracy Gospodarczej

Urząd Marszałkowski w Poznaniu

al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań

Biurowisko i redakcja: Plac Wolności 18, 61-730 Poznań, tel. (61) 655 83 91

fax (61) 655 83 95, e-mail: itcc@wielkopolska-region.pl

Rada Programowa: Zbigniew Czerwiński (przewodniczący)

Tadeusz Dębicki, Przemysław Piasta, Adam Podsiadły, Michał Sójka

Redakcja: Jacek Bartkowiak (naczelnik)

Ryszard Jalożyński (sekretarz redakcji), Wojciech Olszak

Adres redakcji: ul. Piekary 17, 61-823 Poznań

tel./fax (61) 851 03 07, tel. centrali: (61) 647 54 00 w. 328

e-mail: monitor@wielkopolska.mw.gov.pl